



# GŁOS ROBOTNICZY



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

## Zrobić porządek w Łódzkiej Dyrekcji Kolejowej

W zrozumieniu znaczenia kolei i pracy kolejarzy Rząd zmilitaryzował koleje, zrównał kolejarzy z żołnierzami, wydał zarządzenia zmierzające do poprawy plac i aprowizacji kolejarzy, przeszacował na to odpowiednie fundusze i przydzielił żywnościowe. Aproprowizację pracowników kolejowych powierzono Ministerstwu Komunikacji, w ramach którego stworzono odpowiedni aparat aprowizacyjny.

Minęło parę miesięcy od chwili, gdy zapadły decyzje rządowe. Ale sytuacja kolejarzy nie uległa poprawie. Raczej zaopatrzenie kolejarzy Dyrekcji Łódzkiej pogorszyło się w stosunku do okresu, gdy byli zaopatrywani przez lokalne urzędy aprowizacyjne.

Kilka przykładów: kolejarze w Łodzi otrzymali w ubiegłym miesiącu, poza racją chleba, tylko pół kilo cukru, 1 kg. marmelady, 1 pudełko zapalek, trochę soli i kawy. I to wszystko. Rodziny kolejarzy, poza chlebem, nie otrzymały nic. W niektórych ośrodkach kolejowych Dyrekcji Łódzkiej kolejarze nie dostali nawet pełnego przydziału chleba.

Obok tego mają miejsce fakty niewypłacania na czas zarobków, ciężko zapracowanych przez kolejarzy. Niektórym kolejarzom dotąd nie wypłacono dodatku godzinowo-kilometrowego za miesiąc lipiec. Niektórym kolejarzom nie zapłacono dotąd dodatku nocnego.

O czym to wszystko świadczy? O tym, że aparat Dyrekcji Kolejowej i osobliście p. Bonchet nie przejawia najmniejszej troski o byt i los kolejarzy. Reakcjonści, którzy okopali się w Dyrekcji za zasiekami różnych formalności biurokratycznych czynią wszystko co w ich mocy, aby wywołać niezadowolenie wśród kolejarzy.

Dodajmy do tego fakty tego rodzaju, jak podstawianie wagonów za łapówkę, jak sprzedaż „na lewo” ładunków powierzonych kolej do przewozów, jak zaginięcie różnych towarów, powierzonych kolejom do transportu, a Redakcji znane są wypadki, gdy ginęły dość znaczne i cenne ładunki — jeśli dodamy do tego prześladowania kolejarzy peperowców i szczerych demokratów w pewnych miejscowościach otrzymamy mało budujący obraz pracy Dyrekcji Kolei Łódzkiej.

Kolejarze peperowcy podjęli już interwencję na terenie Dyrekcji i Ministerstwa. Ale sytuacja w Dyrekcji Łódzkiej jest taka, że nie można i nie należy zadowolnić się załatwieniem tej lub innej bojaźliki kolejarzy.

Czas najwyższy, aby Ministerstwo Komunikacji weszło w sprawę Łódzkiej Dyrekcji Kolejowej. Żywioły reakcyjne skorumpowane i biurokratyczne, winne niedbalstwa służbowego i bezdusznego stosunku do kolejarzy i ich potrzeb, muszą być odsunięte od pracy. Szkodnicze elementy muszą być oddane w ręce organów bezpieczeństwa i prokuratury i surowo ukarane.

Na czołowe stanowiska w aparacie Dyrekcji wysunąć należy ludzi szczerze oddanych sprawie demokracji, szczerze oddanych swojej pracy i dbających o potrzeby pracowników kolejowych.

Budzi jednak zdziwienie ten fakt, że wszystko to mogło się dziać tak blisko Warszawy i przechodzić bez reakcji ze strony Ministerstwa Komunikacji.

Powtarzamy: Żadamy niezwłocznego uregulowania należnych kolejarzom i ich rodzinom przydziałów żywnościowych i wypłaty zaległych zarobków.

Żadamy oczyszczenia aparatu Dyrekcji Łódzkiej z elementów reakcyjnych,

## Goście amerykańscy w Belwederze Ambasador USA i członkowie amerykańskiego Kongresu w gościnie u Prezydenta Bieruta

WARSZAWA. (PAP Polpress). Dnia 27 sierpnia o godz. 5-ej pp. Prezydent KRN Ob. Bolesław Bierut podejmował czarną kawą w Belwederze ambasadora Stanów Zjednoczonych oraz bawiących w Warszawie członków podkomisji do spraw zagranicznych kongresu amerykańskiego.

Ambasador Artur Bliss-Lane przybył wraz z małżonką. Towarzyszyli mu następujący członkowie ambasady: radca ambasady Gerald Kieft attache militaire W. A. Paschley i William Tonosk, I sek-

retarz ambasady C. Buck Elbrick, II sekretarz ambasady Edmund Dorach, specjalny reprezentant Friedrich Reinhard oraz członkowie kongresu: Thomas Gordon, Illinois, Francis Bolton — Ohio, Joseph Ryter — Connecticut, Karl Mundt — S. Dakota, płk. C.A. Schaubel — Filadelfia, przedstawiciel armii St. Zjedn.

W otoczeniu prezydenta Bieruta obecni byli: zastępca prezydenta Ob. Stanisław Szwalbe, wiceminister Spraw Zagranicznych Zygmunt Modzelewski, dyrektor protokołu dyplomatycznego MSZ Krzy-

sztof Radziwiłł, dyrektor Biura Prezydenta dr Jan Wasilewski, oraz członkowie kanc. Cywilnej Prezydium KRN.

W serdecznej atmosferze toczyły się ożywione rozmowy. Korzystając z pięknej pogody goście zwiedzili Park Łazienkowski i obejrżeli ruiny pałacowego pałacyku, króla Stanisława Poniatowskiego dając wyraz oburzeniu na bestialstwo okupanta niemieckiego, nie cofającego się w teutońskiej wściekłości przed niszczeniem najpiękniejszych zabytków kulturalnych Warszawy.

## Manewr imperialistów japońskich

„Prawda” ostrzega przed zbyt dużą ufnością w stosunku do prowodyrów japońskiego militarizmu

MOSKWA. (PAP Polpress). Omawiając sytuację w Japonii „Prawda” pisze, że byłoby niewybaczalną bezmyślnością i przejawem karygodnego lekceważenia sprawy bezpieczeństwa międzynarodowego, gdyby zwycięskie mocarstwa choć na chwilę uwierzyły w fałszywy manewr imperialistów japońskich. Gazeta omawia cele zbankrutowanych awanturników rządzącej kliki japońskiej. Starają się oni powtórzyć na gruncie japońskim taktykę niemieckiego sztabu generalnego po r. 1918.

Japończycy ogłoszą w gazetach szereg komplementów pod adresem Konferencji Poczdamskiej, odegrają farsę na posiedzeniu parlamentu, na którym kilku oficjalnie wysuniętych „krytyków” wygłosi mowę na temat konieczności odrodzenia i przebudowy narodu. W rzeczywistości jednak będą zmierzać Japończycy do osłonięcia przestępców wojennych i nie dopuszczenia do

tego, by przestępcy wojenni odpowiadali za dokonane zbrodnie. Japończycy mają zamiar przygotować odwet.

W wywiadzie japońskiego prof. Morino, ogłoszonym przez radio tokijskie, podany został program działalności na przyszłość. Japonia została pokonana — twierdzi Morino, ponieważ naród nie przyswoił sobie idei wojny totalnej. Morino wzywa do tego, by zacząć wszystko od nowa.

Gazeta kończy stwierdzeniem, że mamy tu do czynienia z programem odwetu samurajów japońskich.

KOMUNIKAT RADZIECKIEGO BIURA INFORMACYJNEGO.

Na Dalekim Wschodzie w ciągu dnia 27 sierpnia nie zaszły żadne istotne zmiany. Nasze wojska w ciągu dnia 26 sierpnia wzięły do niewoli ponad 30 tysięcy japońskich żołnierzy i oficerów.

Przejmowanie kapitulujących formacji i oddziałów trwa w dalszym ciągu.

ŁĄDOWANIE W SZANGHAJU.

LONDYN. (PAP Polpress). Jak donosi japońska agencja Domei, oddziały chińskie wraz z oddziałami amerykańskimi rozpoczęły lądowanie w okręgu Szanghaju. Lądowanie, które miało miejsce w porozumieniu z władzami japońskimi odbyło się spokojnie.

KAPITULACJA W BIRMIE.

LONDYN. (PAP Polpress). Z Rangunu donoszą, że w sobotę rano przybyli tu pełnomocnicy japońscy. Zadaniem ich jest omówienie sprawy kapitulacji 500.000 Japończyków. Rozmowy rozpoczęły się w niedzielę.

U WYBRZEŻY JAPONII.

LONDYN. (BBC). Korespondent radia brytyjskiego, przebywający przy flocie sojuszniczej w zatoce Sagami, donosi, iż w chwili, gdy okręty amerykańskie zbliżyły się do wybrzeży Japonii, japońscy piloci przybyli na okręty amerykańskie, aby przeprowadzić je między minami. Na spotkanie pancernika „Missouri” wypłynął kontrtorpedowiec japoński z wyposażonymi lufami dział — zgodnie z rozkazem gen. Mac Arthura. W chwili zakotwiczenia jednostek floty w zatoce Sagami 38 amerykańskich połowiaczy min wyruszyły na zbadanie wód w zatoce Tokijskiej.

## Wyniki podróży de Gaulle'a

Opinia francuska o rozmowach w Waszyngtonie

PARYŻ. (PAP Polpress). Agencja France Presse oceniając wynik rozmów między prezydentem Trumanem a gen. de Gaulle, pisze, że rozmowy otworzyły szersze perspektywy udziału Francji w decydowaniu w sprawach europejskich. Rezultaty rozmów waszyngtonskich dadzą się, być może, odczuć dopiero w dalszej przyszłości ale potwierdzają one, choć nie zostało to wyraźnie stwierdzone, iż pewnych kwestii nie można załatwiać bez Francji. Odnosi się to przede wszystkim do spraw odszkodowań i do spraw niemieckich. Władze amerykań-

skie, jak się wydaje, ustosunkowały się przychylnie do propozycji francuskiej w sprawie udziału Francji w odszkodowaniach ze strefy zachodniej. Decyzje w tych sprawach będą przyjęte w Moskwie i Paryżu.

Omówiono również szereg spraw dotyczących się okupacji Niemiec. Mianowicie sprawy aprowizacji, sprawy walutowe i sprawy cła na lewym brzegu Renu i w Zagłębiu Ruhry. Poruszono również sprawę wysłania specjalistów międzynarodowych do Zagłębia Ruhry dla zorganizowania kontroli nad produkcją.

## Sojusz i pakt przyjaźni między ZSRR a Republiką Chińską

(Polpress). Komunikat ogłoszony jednocześnie w Moskwie i Czungkingu donosi o ratyfikacji radziecko-chińskiego sojuszu i paktu przyjaźni i porozumienia, podpisanego w Moskwie dnia 14 sierpnia br. przez przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych ZSRR Stalina i Komisarza Ludowego Spraw Zagranicznych ZSRR Molotowa, z jednej strony, a premiera Narodowego Rządu Chińskiego Sun Tse Wenia i ministra Spraw Zagranicznych Wan Szi Dze, z drugiej strony.

Pakt przewiduje, że obydwa państwa będą współpracować ze sobą, aby zapobiec ponownej agresji japońskiej. Związek Radziecki dostarczy w tym celu pomocy wojskowej i poparcia moralnego Centralnemu Rządowi Republiki Chińskiej. Pakt trwać będzie 30 lat, a po tym okresie przedłuża się automatycznie na czas nieograniczony z tym, że każda ze stron może wypowiedzieć go na rok z góry.

Porozumienie w sprawie kolei transmandżurskiej przewiduje, że linia kolejowa, od stacji Mandżuria do stacji Pogranicznaja i linia Charbin-Danij — Port Artur, będą na okres 30 lat stały się pod nazwą Kolei Czangczuńskiej, wspólną własnością radziecko-chińską i będą administrowane i eksploatowane przez mieszaną radziecko-chińską komisję. Po upływie okresu 30-letniego kolej Czangczuńska przejdzie na własność Republiki Chińskiej.

W sprawie Portu Artura, pakt przewiduje, że port ten będzie przez 30 lat wspólną bazą woj-

skowo-morską Zw. Radzieckiego i Republiki Chińskiej. Port Dalnyj ogłoszony zostaje wolnym portem.

Do paktu dołączone są dwie noty. W nocy skierowanej do rządu Republiki Chińskiej, rząd ZSRR stwierdza, że uznaje suwerenność Centralnego Narodowego Rządu Chińskiego nad trzema wschodnimi prowincjami chińskimi i że nie zamierza mieszać się do spraw wewnętrznych Republiki Chińskiej.

Wojska radzieckie opuszczają te trzy prowincje po zakończeniu działań wojennych przeciwko Japonii i po podpisaniu bezwarunkowej kapitulacji przez rząd japoński.

W nocy, skierowanej do rządu ZSRR, rząd chiński stwierdza, że uznaje niepodległość Mongolii zewnętrznej, jeżeli plebiscyt potwierdzi pragnienie narodu Mongolskiego do niepodległego bytu.

# Plany odbudowy zniszczonego kraju

## opracowuje zjazd Stowarzyszenia Architektów RP

WARSZAWA, (Polpress). Dnia 27 bm. w siedzibie SARP przy ul. Pierackiego rozpoczął obrady 1-szy Ogólnokrajowy Zjazd Delegatów Architektów SARP, zwołany z inicjatywy Ministerstwa Odbudowy i Ministerstwa Kultury i Sztuki. Na zjazd przybyli przedstawiciele Rządu, władz miejskich, partii politycznych oraz liczni delegaci SARP z Krakowa, Poznania, Lublina, Katowic, Kielc, Gdańska, Szczecina i Opola.

Zagajnik zabrał głos wiceprezes SARP, prof. Gustaw Trzcinski, witając przybyłych i powołując do przedwidzianego zjazdu ministra Odbudowy M. Kaczorowskiego, wiceministra Kultury i Sztuki L. Kruczkowskiego, prezesa honorowego SARP inż. architekta gen. Spychalskiego, prezydenta m. st. Warszawy inż. arch. S. Tolwińskiego, wiceprezydenta m. st. Warszawy inż. R. Piotrowskiego, sekretarza generalnego SARP inż. arch. Bielaszewskiego, inż. Martensa, inż. arch. Witkiewicza, inż. arch. Buczkiewiczów, inż. arch. Rzepeckiego, inż. arch. L. Tomaszewskiego i sekretarza koła młodzieży SARP Lapińskiego.

Z kolei zabrał głos przedstawiciel CK PPR p. Ochab, który życząc zjazdowi owocnych obrad, przedstawił zasoby, jakimi Polska dziś rozporządza i wskazał na konieczność wyzyskania wszystkich naszych sił twórczych.

### MÓWA MIN. KACZOROWSKIEGO

WARSZAWA, (Polpress). Na otwarciu Zjazdu SARP, minister odbudowy ob. Michał Kaczorowski powiedział m. in. co następuje: Rzeczywistość stawia nas w obliczu wielkich zadań. Pierwsze z nich to odbudowa. Zwycięsko zakończona wojna nie oszczędziła Polski. W gruzach leżą nasze miasta z Warszawy, Gdańska, Poznania i Wrocławia na czele; w gruzach leży tysiące wsi.

Wielowiekowy dorobek uległ zniszczeniu, a z nim warsztaty pracy, mieszkania, urządzenia społeczne i cenne dzieła sztuki. Straty są tak doniosłe, że wyrównanie co najmniej części ich jest sprawą bytu naszego społeczeństwa. Odbudowę pojmuję funkcjonalnie. Odtwarzając będziemy te elementy, które wamknęły kulturowe bytowanie społeczeństwa. Odtwarzając będziemy w takiej kolejności, by stopniowo zaspokajać potrzeby najwyższe. Kresem naszego działania w tej dziedzinie będzie osiągnięcie minimum egzystencji przez nasze społeczeństwo, minimum do przyjęcia przez naszą postawę kulturalną.

Zadanie drugie: Społeczeństwo nasze przesunęło się ku Zachodowi. Stajemy mocną stopą na ujściu Wisły, powracamy na Pomorze Zachodnie i przepiękne ziemie śląskie. Musimy tak zagospodarować Ziemię Zachodnią, jak tego wymagają nasze potrzeby i nasz styl życia.

Zadanie trzecie wynika z przebudowy społecznej. Rozumimy, że każdorazowe zagospodarowanie kraju jest wyrazem pewnego układu gospodarczego i społecznego, że zmiany w tym układzie nieuchronnie przeobrażają kraj-obraz a w szczególności osiedla. Likwidacja wielkiej własności rolnej przesądza sprawę zmiany oblicza architektonicznego wsi. Ograniczenie bezczesnego prawa wyzysku w miastach nada im nowy wyraz.

Wykonanie powyższych zadań wymaga jednego: musimy budować, budować i jeszcze raz budować.

Stoją przed nami zadania techniczne tak wielkie, jakie nigdy nie stały przed Rzeczpospolitą i jakie bodaj w stosunku do możliwości, nie stały nigdy przed żadnym z krajów świata. Lecz jeśli chcemy istnieć — musimy je podjąć, choć to będzie wymagać wielkich wyrzeczeń, choć spadnie to wielkim ciężarem na nasze społeczeństwo.

I dlatego sądzę, że SARP potrafi skłonić swych członków do zaoferowania wszystkich swych sił dla wielkiego dzieła odbudowy i przebudowy kraju.

Jeśli działania stowarzyszenia nie zapewnią rozwiązania sprawy, jeśli nadal trwać będzie ucieczka sił technicznych do przedsiębiorstw prywatnych — nie cofniemy się przed wprowadzeniem służby odbudowy, do której pociągniemy przede wszystkim architektów i techników.

Sądzę jednak, że świadomość ogromu zadań jakie stoją przed nami, skłoni wszystkich architektów do samoradnego zaoferowania pełni swych sił dla wielkiego dzieła odbudowy Rzeczypospolitej i do wytrwania w tej pracy, mimo ponętnych nie raz propozycji.

Witam wasz zjazd i życzę pomyślnych wyników obrad.

### WICEMIN. KRUCZKOWSKI

Z kolei zabrał głos Wiceminister Kultury i Sztuki ob. Kruczkowski. W imieniu Ministra Kultury i Sztuki witam i krajowy zjazd delegatów Stowarzyszenia Architektów R. P. Od architektów oczekujemy wiele w naszym odrodzonym Państwie.

Stojacie przed gigantycznym zadaniem. Milionowe masy domagają się dachu nad głową — i więcej jeszcze: domagają się siedzib zdrowych, pięknych, nowoczesnych. Nie chodzi tylko o odbudowę tego, co zniszczyła wojna i barbarzyńska wściekłość okupanta, chodzi o potężny krok naprzód w stosunku do dnia wczorajszego, o rozwiązanie problemów, które w warunkach przedwojennych w ogóle nie mogły być rozwiązane. Oczekujemy od architektów aby stali się pionierami walki o nową rzeczywistość — walki, którą Wy rozumiecie z natury swego zawodu nie jako destrukcję, lecz jako budowanie, jako twórczość. Oczekujemy od architektów wielkiej syntezy

sztuk plastycznych, współpracy ze wszystkimi formami sztuki-rodzajami.

Wy architekci, sprawcie macie, aby malarstwo i rzeźba wyszły z pawilonów i sal wystawowych, aby zajęły należne im miejsce w życiu codziennym, aby przemawiały do nas głosem wielkiej sztuki monumentalnej.

I wreszcie wielkie zadanie: odbudowa, a raczej przebudowa polskiej wsi. Nie tylko wojny i okupacje zniszczyły nasze wioski. Wielką niesprawiedliwość społeczną wylicza swoje piętno na ich krajobrazie, odejmując mu naturalną radość i

# Rokowania o układ handlowy z Norwegią

## Wywiad u ambasadora Rolfa Andvorda

WARSZAWA, (Polpress). Norwegia jest krajem, który w ostatniej wojnie poniósł wiele ofiar. Kraj ten stracił przeszło połowę swej, zajmującej trzecie miejsce w świecie floty, a wiele miast północnych w Norwegii przypomina zniszczeniem Warszawę. Naród norweski żywi oddawna szczerą sympatię dla Polski i Polaków.

Korzystając z obecności w Warszawie ambasadora króla Norwegii w Moskwie Rolfa Andvorda, którego rokowania handlowe w imieniu rządu Norwegii z rządem Jedności Narodowej, w sprawie zawarcia prowizorycznego

układu dobiegają końca, odbyliśmy z nim rozmowę.

Życie gospodarcze Norwegii — mówi ambasador Andvord — zaczyna się na nowo odbudowywać z olbrzymich zniszczeń wojennych, a przemyśl jeszcze zupełnie nie funkcjonuje z braku węgla. Celem mego pobytu w Warszawie jest zaspokojenie tych olbrzymich potrzeb, pragnę z satysfakcją podkreślić, że jestem zobowiązany rządowi polskiemu za zgotowanie mi tu przyjęcia i szczerą, serdeczną atmosferę rozmów. Dzięki tej samej uprzejmości mój sekretarz kapitan Borthen otrzymał do dyspozy-

cji w Warszawie specjalny samolot do Bydgoszczy, gdzie porozumiał się z licznymi Norwegami, byłymi jeńcami wojennymi, którzy przebywają tam przeważnie w miejscowych szpitalach.

Nasze stosunki z Polską układały się zawsze dobrze i pomyślnie. Nie zapomniemy nigdy, ofiary życia i krwi żołnierza polskiego, który walczył za naszą niepodległość, tak, jak później wojska norweskie analogicznym wkładem przyczyniły się przez walkę z okupantem do wyzwolenia Polski.

Jeżeli chodzi o stosunki handlowe, to Norwegia może dostarczać do Polski wiele towarów. Tran zawiera dużą ilość witamin. Doświadczenia poczynione w Ameryce Południowej, m. in. w kopalniach cyny w Bolivi, wykazały, że tran przyczynia się poważnie do zwiększenia odporności w pracy. Ponadto dostarczać będziemy papier, celulozę dla polskiego przemysłu jedwabniczego. Mam nadzieję, że wkrótce eksportować będziemy do Polski aluminium i rudę żelazną.

Natomiast z Polski pragniemy importować węgiel, koks, bunkier i melasę. Prowadzimy również rozmowy na temat odstąpienia Polsce pewnej ilości helowników. Mam nadzieję, że dobiegające do końca w przyjaznej atmosferze rokowania między dwoma krajami mającymi wiele wspólnych interesów, doprowadzą do osiągnięcia dobrych rezultatów i ustalenia konkretnych cyfr wzajemnej wymiany towarowej. Korzystam z okazji, by podkreślić wielką żywotność i pracowitość mieszkańców Warszawy, którzy służyć mogą za przykład niezłomności ducha mimo przeżytych cierpień i są dla innych narodów wzorem. Tylko płakać można nad Warszawą, ale naród polski nie płacze — naród, który zapłacił tak wysoką cenę za wolność i niepodległość, będzie jej umiał używać dla szczęśliwej przyszłości bohaterstwa Polski.

# Tymczasowe Zgromadzenie Narodowe wybrane zostanie w Czechosłowacji

PRAGA, (Polpress). Prezydent Republiki Czechosłowackiej, dr. Benes podpisał dekret o Tymczasowym Zgromadzeniu Narodowym, składającym się z 300 deputowanych.

Wybory deputowanych, których dokonać miały wyborcze, składające się z osób wybra-

Gospodarstwa chłopskie, przekraczające 3-6 hektarów, należące do właścicieli, dla których rolnictwo nie jest podstawowym zawodem, lub do tych, którzy obrabiali ziemię nie pracą swoją i swoich rodzin, a przy pomocy siły najemnej, również podlegają konfiskacie.

Do funduszu ziemi, utworzonego na podstawie ustawy o reformie rolnej, mają być włączone wszystkie skonfiskowane majątki nie mleczkie, oraz majątki należące do wrogów i zdrajców narodu. Pierwszeństwo w otrzymaniu ziemi przysługuje partyzantom, żołnierzom armii narodowo-wyzwoleńczej i rodzinom ofiar terrorku faszystowskiego. Dla wprowadzenia w życie ustawy o reformie rolnej, utworzona została Rada Rolnicza.

# Trudności gospodarcze Anglii

## naskutek uchycenia ustawy o dzierżawie i pożyczce

LONDYN, (Polpress). Prasa angielska nie przestaje omawiać sprawy trudności gospodarczych Wielkiej Brytanii.

„Przed 5 laty, 27 sierpnia miał miejsce najdłuższy i najcięższy nalot niemiecki na Londyn. Z tych wszystkich, którzy dzisiaj załamują się w obliczu trudności okresu powojennego, wzywamy, by wspomnieniami przenieśli się do tego dnia” — tymi słowami rozpoczyna „Daily Express”, artykuł omawiający sytuację ekonomiczną w Wielkiej Brytanii. Dziennik wzywa do kazania w walce z trudnościami gospodarczymi takiej samej siły decyzji, jaka była okazana w roku 1940. Uchylenie ustawy o dzier-

żawie i pożyczce stworzyło dla Wielkiej Brytanii sytuację bardzo trudną, jednakże zespółone sily Imperium potrafią usunąć trudność.

„Daily Telegraph” jest zdania, że nie uda się rozstrzygnąć problemów, powstałych na skutek nagłego uchycenia ustawy o pożyczce i dzierżawie, bez zawarcia umowy pomiędzy Wielką Brytanią i Ameryką. Dziennik wyraża żal, że premierowi Attlee nie udało się ustalić podstaw takiej umowy. „Yorkshire Post” podkreśla, że Wielkiej Brytanii potrzebna jest pomoc Stanów Zjednoczonych. Wielka Brytania musi sprowadzić z Ameryki nowe maszyny dla przemysłu.

# Zjazd Stronnictwa Ludowego w Płocku

## Ludowcy przeciw rozbijaczom jedności robotniczo-chłopskiej

WARSZAWA, (PAP Polpress). W niedzielę, dnia 26. 8. r.b. odbył się w Płocku zjazd działaczy terenowych Str. Ludowego z całego powiatu. Na zjeździe przemawiali: prezes Rady Naczelnej Str. Ludowego, Ob. Janusz i sekretarz zarządu wojewódzkiego Str. Ludowego, Ob. Rogowski. Tematem obrad były sprawy organizacyjne Str. Lud. Omówiono zagadnienia fachu ludowego na płaszczyźnie szczerzej i wzajemnej współpracy z ruchem robotniczym i wszystkimi siłami demokratycznymi Polski. Napiętnowano próby reakcji, dążącej do rozbicia tej jedności. Wyszumęto szereg postulatów, dotyczących życia i potrzeb wsi.

Na zakończenie zebrania wznieśli okrzyki: Nie damy rozbić ruchu ludowego!

Niech żyje prezydent Bierut! Niech żyje premier Osóbka-Morawski!

Po zebraniu odbyło się poświęcenie świątyni koła grodzkiego Str. Ludowego w Płocku.

WRSZAWA, (PAP Polpress). W dniu 25 sierpnia 1945 r. Prezes Rady Ministrów Ob. E. Osóbka-Morawski, przyjął członków prezydium nowego stronnictwa politycznego w Polsce pod nazwą: Polskie Stronnictwo Ludowe. W delegacji uczestniczyli: wiceprezes naczelnego komitetu wykonawczego P.S.L., Ob. J. Niecko, wiceprezes minister Władysław Kierek, naczelny sekretarz Ob. Stanisław Wójcik i członek prezydium, minister Czesław Wycech.

# Aresztowanie Pangalosa

LONDYN, (Polpress). Agencja Reutersa donosi z Aten że były dyktator grecki w latach 1925—1926 Teodor Pangalos, został aresztowany, pod zarzutem współpracy z Niemcami i Włochami w czasie okupacji Grecji.

# Wavell w Anglii

LONDYN, (Polpress). Do Londynu przybył wicekról Indii, lord Wavell. Ma on przeprowadzić z premierem Attlee i członkami rządu brytyjskiego szereg rozmów, w sprawie reorganizacji administracji Indii i ułożenia nowego planu udzielenia szerokiej autonomii ludności hinduskiej.

W Warszawie specjalny samolot do Bydgoszczy, gdzie porozumiał się z licznymi Norwegami, byłymi jeńcami wojennymi, którzy przebywają tam przeważnie w miejscowych szpitalach.

Nasze stosunki z Polską układały się zawsze dobrze i pomyślnie. Nie zapomniemy nigdy, ofiary życia i krwi żołnierza polskiego, który walczył za naszą niepodległość, tak, jak później wojska norweskie analogicznym wkładem przyczyniły się przez walkę z okupantem do wyzwolenia Polski.

Jeżeli chodzi o stosunki handlowe, to Norwegia może dostarczać do Polski wiele towarów. Tran zawiera dużą ilość witamin. Doświadczenia poczynione w Ameryce Południowej, m. in. w kopalniach cyny w Bolivi, wykazały, że tran przyczynia się poważnie do zwiększenia odporności w pracy. Ponadto dostarczać będziemy papier, celulozę dla polskiego przemysłu jedwabniczego. Mam nadzieję, że wkrótce eksportować będziemy do Polski aluminium i rudę żelazną.

Natomiast z Polski pragniemy importować węgiel, koks, bunkier i melasę. Prowadzimy również rozmowy na temat odstąpienia Polsce pewnej ilości helowników. Mam nadzieję, że dobiegające do końca w przyjaznej atmosferze rokowania między dwoma krajami mającymi wiele wspólnych interesów, doprowadzą do osiągnięcia dobrych rezultatów i ustalenia konkretnych cyfr wzajemnej wymiany towarowej. Korzystam z okazji, by podkreślić wielką żywotność i pracowitość mieszkańców Warszawy, którzy służyć mogą za przykład niezłomności ducha mimo przeżytych cierpień i są dla innych narodów wzorem. Tylko płakać można nad Warszawą, ale naród polski nie płacze — naród, który zapłacił tak wysoką cenę za wolność i niepodległość, będzie jej umiał używać dla szczęśliwej przyszłości bohaterstwa Polski.

Korzystam z okazji, by podkreślić wielką żywotność i pracowitość mieszkańców Warszawy, którzy służyć mogą za przykład niezłomności ducha mimo przeżytych cierpień i są dla innych narodów wzorem. Tylko płakać można nad Warszawą, ale naród polski nie płacze — naród, który zapłacił tak wysoką cenę za wolność i niepodległość, będzie jej umiał używać dla szczęśliwej przyszłości bohaterstwa Polski.

# Wicepremier Mikołajczyk w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ, (Polpress). W Bydgoszczy bawił wicepremier i minister Rolnictwa i Reform Rolnych, Stanisław Mikołajczyk. W czasie swego pobytu w Bydgoszczy wicepremier Stanisław Mikołajczyk udzielił przedstawicielowi PAP „Polpress” odpowiedzi na postawione pytania: „Jaki jest cel przyjazdu Ob. wicepremiera do Bydgoszczy?”

— Celem mego przyjazdu do was jest zorientowanie się co do stanu i bolączek rolnictwa na terenie woj. pomorskiego. Z radością stwierdzam, iż mimo wielu trudności, jak brak koni, ludzi i sprzętów, tak akcja siewna jak i żniwna, została w zupełności i należyście przeprowadzona.

Jak obywatel wicepremier ocenia stan tegorocznych zbiorów na Pomorzu?

— Trudno to chwilowo określić. Wydajność zboża jest stosunkowo niska. Jestem jednak pewien, iż chleba starczy nam w zupełności. Odczuwać natomiast będziemy brak mięsa, czemu będziemy starali się zaradzić przez zwiększenie importu.

# Zgon Franciszka Werfla

WASZYNGTON, (Polpress). Z Bayerley Hills w Kalifornii donoszą o śmierci sławnego pisarza austriackiego, Franciszka Werfla.

# Admirał Horthy pod nadzorem

LONDYN, (Polpress). Koła oficjalne deklamentują wiadomość, jakoby rodzina admirała Horthy miała przybyć do Wielkiej Brytanii.

Admirał Horthy znajduje się w Zachodniej Europie pod nadzorem władz anglo-amerykańskich. Nie powzięto jeszcze decyzji czy będzie on sądzony jako przestępca wojenny.

## Reakcja wśród profesorów

W ostatnich czasach mnożą się fakty, które świadczą o wzmożeniu aktywności elementów reakcyjnych rozrachowanych „pobłażliwością” władz państwowych. Ale pobłażliwość ta ma swoje granice. Z chwilą gdy działalność reakcji zaczyna przybierać formy zorganizowane, gdy prowokacje zaczynają się mnożyć, trzeba silną ręką położyć kres tej akcji.

Zestawmy fakty. Nie będziemy tu mówili o inszytostwach zbrodniach na działkach demokratycznych, ani o krwawych hitlerowskich pogromach na niedobitkach ludności żydowskiej. Te sprawy leżą bezpośrednio w zakresie działania władz bezpieczeństwa, które potrafią osiągnąć i ukarać winnych.

Ta interesuje nas inny — jeśli tak można nazwać — legalny aspekt reakcyjnej roboty. Mnożą się sprawy o reprivatyzację, mnożą się sprawy o przywrócenie — w najróżniejszych formach — wielkiej własności obszarowej. Panowie obszarnicy i kapitaliści zachęcani pozytywnym dla nich często obrotem sprawy, podnoszą głosy. Byli obszarnicy i fabrykanci liczą na pewnych urzędników, na pozostawionych jeszcze w aparacie państwowym „ich” ludzi. To jedna grupa faktów.

Druga grupa z zupełnie innej dziedziny życia. Niestety, znów wypada nam pisać o uczonych polskich, a ściślej rzecz biorąc, o krakowskim środowisku profesorskim.

Akademia Umiejętności w Krakowie, najwyższa instytucja naukowa w Polsce, instytucja, która grupować powinna rzeczywistą elitę polskiego świata naukowego wybrała na swych członków zwyczajnych, względnie członków korespondentów pięciu panów, nie cieszących się bynajmniej dobrą sławą.

Trzeba sobie jasno uprzytomnić: Akademia Umiejętności przywrócona do życia w odrodzonej Polsce powołuje do swego grona trzech ludzi: prof. Piotrowicza, Tokarskiego i Małeckiego, którzy stali pod poważnym zarzutem współpracy z okupantem. Ich rehabilitacja umotywowana została w sposób tak dwuznaczny, że nie mogła zadowolić zdrowej opinii społeczeństwa polskiego. Następny nowoobрани akademik to profesor Walter, na którego ciężki ten sam zarzut, niezmyślnie dotąd nawet przez komisję rehabilitacyjną.

I wreszcie na akademika pasowano d-ra Feliksa Młynarskiego — osobę, która jawnie z hitlerowskim okupantem współpracowała, człowieka, który brał udział w inwalidzkiej w krzywdzącej społeczeństwo polskie kombinacji z banknotami okupacyjnego banku emisyjnego, człowieka, którego podpis zdołał i hańbił każdy banknot obiegowy.

Na komentowanie uchwały Akademii Umiejętności szkoda słów. Trzeba jasno i otwarcie powiedzieć, co o tym fakcie sądzi klasa robotnicza, co sądzi chłop, co sądzi inteligent pracujący. Trzeba wyraźnie powiedzieć, co sądzi o tej decyzji cały świat pracy, który dziś w odrodzonej Polsce wziął na swe barki wielką i zaszczytną odpowiedzialność za losy kraju.

Stwierdzamy: masy pracujące, obóz demokratyczny łączy WSZYSTKIE wymienione fakty w jedną całość. Masy pracujące oceniamy baniebną — bo tak ją trzeba nazwać — uchwałę Akademii Umiejętności, jako zwykłą prowokację, jako obrazę kultury polskiej. Wierząc w swą nieetykietkę, panowie uczeni, reprezentanci i rzecznicy — bo tak niestety dotąd w Polsce jest — obszarnictwa i wielkiego kapitału rzucają wyzwanie demokracji polskiej.

Nieudana to jednak impreza, kompromitująca tylko inicjatorów w oczach wszystkich patriotów. Masy pracujące NIE POZWOLĄ na rehabilitowanie, na przywrócenie praw, ba — na udzielenie zaszczytów lawnym ani ukrytym KOLABORACJONISTOM. Masy pracujące całej Polski, a przede wszystkim robotnicy Krakowa, którzy swymi ostatnimi demonstracjami przeciw ekscesom band reakcyjnych manifestowali swą wolę walki z zakusami reakcji, nie pozwolą na tolerowanie reakcji w uczelniach krakowskich.

Masy pracujące domagają się natychmiastowego cofnięcia prowokacyjnej uchwały Akademii Umiejętności i jednocześnie zerwania z niezrozumiałą polityką pobłażliwości wobec tych, którzy jawnie demonstrują swą nienawiść

# Żądamy mieszkań dla robotników

## Usunąć z Łodzi ludzi niepracujących, spekulantów i szabrowników. — Żądamy bezwzględnej walki z nadużyciami i handlem mieszkaniowym

Codziennie poczta przynosi nam stosy listów od naszych Czytelników, zawierające niesamowite opisy przejść na tle mieszkaniowym. Ludzie, którzy wrócili z obozu od szeregu miesięcy naprzódno zabiegają o dach nad głową, robotnicy — fachowcy po 6-cio letniej tułaczce lub po przeżyciu piekła okupacji, wyrzuceni ze swoich mieszkań przez Niemców — w dalszym ciągu gnieźdzą się wraz z rodzinami i małymi dziećmi w ciemnych i wilgotnych norach, w piwnicach, czy na poddaszach, składając bezskutecznie wnioski i prośby — wciąż nie mogą otrzymać ludzkiego mieszkania.

Równocześnie zgrają paskarzy i spe-

kulantów, nierobów i szabrowników rozsiadła się szeroko i wygodnie w luksusowych lokalach, handluje i spekuluje nimi, pobierając zawrotne sumy za pokoje sublokatorskie od ludzi pracujących i pożytecznych, profesorów, nauczycieli i urzędników, ciesząc się zupełną bezkarnością, a niekiedy legitymując się sfałszowanymi, fałszywymi zaświadczeniami pracy.

Na tym tle rozgrywają się często iście dantejskie sceny, w których przezwagiem tryumfuje bezprawie, gwałt i samowola.

Tak dalej być nie może! Urząd Mieszkaniowy był już wielokrotnie reorganizowany, funkcjonariusze

jego byli raz po raz usuwani ze swych stanowisk, zdarzały się też wypadki aresztowania nieuczciwych urzędników, ale to wszystko właściwego rezultatu nie dało.

Frakcja naszej partii — Polskiej Partii Robotniczej — w Miejskiej Radzie Narodowej — niejednokrotnie podejmowała inicjatywę w kierunku właściwego rozwiązania sprawy mieszkaniowej. Żądano usunięcia z Łodzi osób niepracujących, zajmujących się jakimś bliżej nieznanym procederem, paskowaniem, szabrownianiem, nieproduktywnych i w mieście naszym niepotrzebnych.

Zarząd Miejski, w osobie prez. Mijskiej, zabiega od dłuższego czasu o wydanie dekretu, upoważniającego władze miejskie do wykonania tych uchwał Miejskiej Rady Narodowej. Prez. Mijski przedstawił tę sprawę ministrowi Ochabowi i uzyskał zapewnienie, że dekret ten będzie wkrótce wydany.

Tak samo czynione były starania w Ministerstwie Skarbu w sprawie wydania ustawy o przekazaniu wszystkich nieruchomości porzuconych i opuszczonych samorządom miejskim, co dałoby możność Zarządowi Miejskiemu wyremontowanie wielu domów, zwłaszcza w b. ghecie łódzkim, i oddania ich do użytku. To naturalnie przyczyniłoby się w znacznym stopniu do rozwiązania sprawy mieszkaniowej.

Domagamy się, by zabiegi Polskiej Partii Robotniczej i jej frakcji w Miejskiej Radzie Narodowej oraz Zarządu Miejskiego zostały w pełni i szybko zrealizowane.

Dekret Rządu, upoważniający władze miejskie do usuwania elementów niepracujących i niepożądanych z m. Łodzi, winien być w dniach najbliższych wydany.

Musi być ściśle określona przestrzeń lokalowa, przysługująca każdemu obywatelowi; handel mieszkaniowy, pobieranie odstępnego, albo nadmiernego komornego od sublokatorów musi być surowo karane!

Musimy na nowo podjąć akcję dostarczenia robotnikom i wszystkim ludziom pracującym, profesorom i nauczycielom odpowiednich mieszkań — wiodnych i zdrowych, a elementy niepracujące, pasożytnicze winny być bezwzględnie z Łodzi usunięte.

Sprawa mieszkaniowa może być rozwiązana tylko w ten sposób, po myśli i według wniosków Polskiej Partii Robotniczej.

Żądamy jak najrychlejszej realizacji tych postulatów!

(k. b.)

## Nowe zadania sądownictwa polskiego

### Konferencja przedstawicieli sądownictwa z reprezentantami władz i opinii publicznej

W związku z, artykułami jakie ukazały się w ciągu ostatnich tygodni na łamach „Głosu Robotniczego” i innych gazet, krytycznie nasświetlającymi sytuację w sądownictwie, Zarząd Zrzeszenia Prawników-Demokratów, w porozumieniu z przedstawicielami sądownictwa i prokuratury, wystąpił z inicjatywą akcji, mającej na celu wyjaśnienie podłoża faktycznego i prawnego, które spowodowało krytyczne stanowiska opinii publicznej wobec sądów.

W porozumieniu z Przewodniczącym Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Demokratycznych tow. plk. Loga-Sowińskim w dniu 25 sierpnia b.r. odbyła się w sali konferencyjnej Województwa narada, z udziałem Wojewody Łódzkiego Dąb-Kociola, Wojewody Grodzkiego tow. Mijskiej, przedstawicieli stronnictw politycznych, kierowniczych przedstawicieli sądownictwa i prokuratury, władz bezpieczeństwa i milicji, związków zawodowych oraz przedstawicieli pracy.

Zagał obrady w imieniu Zrzeszenia prawników demokratów mceenas Jarosz. Referat analizujący dotychczasową pracę sądów wygłosił ob. Cieśluk, prezes Sądu Specjalnego

W dyskusji zabierali głos: dr Rakower (T. Z. P.) Prezydent Mijski, ob. Bzowski (Prezes

Sądu Najwyższego) Wojewoda ob. Dąb-Kociol, redaktor Uzdziński, ob. K. Rudnicki (Prezes Sądu Apelacyjnego), Wendel (Zarząd Główny Stowarzyszenia prawników-demokratów), sekretarz WKR PPS — tow. Wachowicz, sekretarz Wojewódzkiego Komitetu PPR — tow. Loga-Sowiński i inni.

Przedstawiciele Stronnictw Demokratycznych, ob. Dąb-Kociol, Wachowicz i Loga-Sowiński dali wyraz niepokojom społeczeństwa w związku z niektórymi wyrokami sądowymi w sprawach, dotyczących Reformy Rolnej, reprivatyzacji i zwalniania elementów hitlerowsko-faszystowskich. Wysłuchali życzenia, aby sądownictwo pracowało w zgodzie z wolą ludu i racją stanu naszego demokratycznego sądownictwa i wysunęli konieczność demokratyzacji naszego sądownictwa.

Wystąpienie czołowych przedstawicieli polskiej magistratury sądowej rzuciły snop światła na szereg zagadnień, poruszonych w referacie i dyskusji.

Konferencja, która wniosła sporo nowego do dyskusji nad zadaniami sądownictwa polskiego w chwili obecnej, nie przebrzmiała w pełni bez echa.

(K)

## Walka z bandytami

### Milicja tępi opryszków. — Jeden został zastrzelony, drugi ranny, resztę ujęto

W dniu wczorajszym o godzinie 12.30 w południe Komenda Miejska Milicji Obywatelskiej w Łodzi została powiadomiona o napadzie bandyckim na dwóch żołnierzy — jednego żołnierza polskiego i jednego radzieckiego.

do młodej demokracji polskiej. Masy pracujące domagały się demokratyzacji wyższych uczelni. Świat pracy nie pozwoli, by zaszczytną funkcję kształtowania dusz i charakterów naszego młodego pokolenia pozostawić w rękach faszystujących żywiołów. Duch demokracji musi wtargnąć do wyższych uczelni polskich. (Głos Ludu). Dr. Adam Rajski.

Napadnięci zostali przez bandytów rozbrojeni i ograbieni — stawiający opór żołnierz radziecki został zabity.

W wyniku akcji zorganizowanej przez komendanta Miejskiej Milicji Obywatelskiej, już godzinie 4-jej popołudniu bandyci zostali wykryci na Radogoszczu. Wywiązała się strzelanina, na skutek której jeden z bandytów został ranny, a drugi ujęty.

Bandyci, którzy w ubiegłą środę dokonali napadu na ul. Zawadzkiej zostali przez Milicję Obywatelską ujęci. W wyniku starcia jeden z bandytów został zastrzelony.

J. KRYMOW

## Statek „Derbent”

Przekład Zofii Petersowej

Stara gazeta — Basow już ją czytał... Maszynista Gazoriew słucha z otwartymi ustami. Na twarzy maluje mu się zdziwienie z odcieniem tajemniczości, jakie bywa na twarzach dzieci, słuchających bajki. Dla niego jest to cud, który zdarzył się za górami, za lasami. Ale Kotelników, spoglądając na towarzysza w zamysłeniu ogryzał paznokcie: czytał już o tym Stachanowie i teraz rozkoszuje się efektem, jaki jego nadzwyczajny wyczyn wywiera na innych. Dalej siedzi nachmurzony Gusejn; nad brwią drga mu naprężona żyłka, a brązowa skóra na czole marszczy się w fałdy. Napewno rozmyśla czy na „Derbencie” nie możnaby „planowo” przeorganizować się. Majtek Chrulew ogląda zaspany mi oczami sufit. Widać się tam szare tumany dymu z papierosów, widać odłupane miejsca po farbie i kołyszce się żarówka w zakurzonej siatce. Chrulew

49)

myśli prawdopodobnie o czymś osobistym; może o tym, że rejs dopiero się zaczął, postój wypadnie nieprędko; a on będzie miał zaraz wachnię, psią wachnię nocną.

Oddzielnie siedzi pomocnik Kasacki. Słucha uważnie, a chociaż nie rozgląda się, obserwuje wszystkich. Któż zrozumie Kasackiego?

Krótką historię Stachanowa zna Basow na pamięć. Nauka techniki w szachcie „Irmino” naprzemian z mobilizacjami załogi kopalnianej, próby wprowadzenia zmian i nowego rozmieszczenia brygad, uważne obserwowanie organizacji pracy, gdzie liczy się każdy ruch i każda sekunda.

Zapewne łatwe to nie było. Basow przypomina sobie inżyniera Nejmana i tokarza Ejbata, podreźnika Niemirowskiego i regulowanie motorów Diesla Na drodze Aleksieja Stachanowa sta-

pewno tacy sami inżynierowie i administratorzy-biurokraci. Może i jego również pokonywali cytaty z ksiązek...

„Aleksiej Stachanow musiał wytrzymać wielką i trudną walkę z niektórymi członkami administracji, którzy z uporem trzymali się przestarzałych technicznych norm...”

Więc rzeczywiście tak było. Wystraszeni administratorzy odgryzali się, a majstrowie go wysławiali: — Młody! Zielono ma we łbie! — Wyciągano na świat boży stare książki i... normy: siedem ton węgla na jedna zmianę robotników to szczyt. Czego on chce, ten niespokojny człowiek ze swą brygadą? Dobrze byłoby pozbyć się go pod przyzwrotnym pretekstem.

— Nic z tego, — rozmyśla Basow ze zdenerwowaniem i wydaje mu się, że gdy zmuszono go do wyjścia z dołów, niejasne przeczucie zwycięstwa przeszło mu oddać się rozpacz.

Bredis skrupulatnie złożył gazety. — Dążność Stachanowa — mówi powoli — to przede wszystkim dążność do wyeksploatowania techniki do samego dna. Zaczął się ten ruch z dołu — admi-

nistracja nie brała w nim udziału. Stachanowcy to robotnicy, którzy poznali technikę i nagromadzili dostateczną ilość wiedzy, aby móc przedsiębiorstwo popchnąć naprzód. Kapitaliści nigdy tego rodzaju robotników nie wyprodukują; to rozumiałe, że tacy są tylko wśród nas.

Stefan Kotelnikow, przechylwszy trochę nabok swą rozumną, nieco małą twarz, zabiera głos:

— Stachanowców nie mamy dużo, ale istnieją już ludzie, którzy technikę znają doskonale. Jeżeli zdołają zorganizować pracę po stachanowsku, w kraju będzie wszystkiego pod dostatkiem i nie trzeba będzie liczyć okrańców. Każdy stachanowiec produkuje o wiele więcej, niż sam może spożytkować. To znaczy, że inni robotnicy, którzy się jeszcze nie zreorganizowali, częściowo żyją na rachunek stachanowców. A który uczciwy robotnik pozwoli sobie żyć na koszt drugiego robotnika? Z tego widać, że wszyscy powinni pracować po stachanowsku, oczywiście w miarę swych możliwości.

(d. c. n.)

# Kronika Łódzka

## Nadużycia w kinach

W związku z ukazaniem się w prasie całego szeregu listów od robotników i pracowników o nadużyciach biletowych w kinach, Wydział Kinofikacji wszczął szeroką akcję zwalczającą handel biletami. Powołano do życia z pomocą organów Bezpieczeństwa Publicznego, lotne komisje, wytapujące handlarzy i spekulantów biletowych. Między innymi zatrzymano przed kinem „Przedwiosnie“, Olejniczaka Tadeusza, zam. przy ul. Felsztynskiej 34, sprzedającego po cenach paskowych bilety. Bilety zostały odebrane. W tym samym kinie, zatrzymano Tarapacza Tadeusza, zam. przy ul. Lipowej 47 m. 7, za przekupienie biletera. W kinie „Zachęta“ udowodniono bileterce, że wzięła łapówkę (Synkelewska Helena) od Nowickiego Tadeusza, zam. przy ul. Żeromskiego 14, Mirowskiego Stanisława, zam. przy ul. Żduńskiej 16, Kasprzaka Zygmunta zam. przy ul. Zgierskiej 106, za wpuszczenie do kina. Administracja kin ostrzega, że wszelkie próby nieuczciwego zdobywania wejścia do kina, będą tępione.

## Teatry i widowiska

### KOKOSOWY INTERES

Dziś i codziennie o godz. 20.30 powiększony zespół Teatru „Syrena“ występuje w trójaktowej komedii muzycznej „Kokosowy Interes“. Przedsprzedaż od 10 rano, w Teatrze Bagatela, Piotrkowska 94.

### DLA MIESZKAŃCÓW PERYFERII

Aby umożliwić wszystkim obejrzeć trójaktową komedii muzycznej w 4 aktach pt. „Kokosowy Interes“, odbędzie się w środę, 29-go o godz. 6-ej po południu specjalne Przedstawienie w wykonaniu powiększonego zespołu Teatru „Syrena“, w Teatrze „Bagatela“, Piotrkowska 94. Wczoraj, jak zwykle, przedstawienie o godz. 20.30.

### Z TEATRU W.P.

Teatr W.P. gra w dalszym ciągu sztukę Rachmenowa „Niespokojna Starość“ w której znakomite kreacje tworzą Aleksander Zelwerowicz i Zofia Małynicz.

### TEATR BAJKA W TEATRZE W.P.

W nadchodzącym tygodniu ciesząca się wielkim powodzeniem bajka „O Janku, co szum szył buty“ ukaże się w tygodniu świątecznym w sobotę o godzinie 15 i w niedzielę o godzinie 10 rano.

### KONCERT W C.R.D.K.

W dniu 28. 8. o godz. 19-ej odbędzie się w Centralnym Robotniczym Domu Kultury Piotrkowska 243 koncert z udziałem chóru, solistów i tancerzy z programem solowym.

### 172 sklepy

### Powszechnej Spółdzielni Spożyców w Łodzi

sprzedają konsumentom KAWĘ NATURALNĄ surową po 475 zł za 1 kg paloną „ 600 „ „ „

### Warszawski Gabinet Kosmetyczny

Łódź, Al. Kościuszki 93 m. 16. Farbowanie brwi i rzęs, włosów. Plegnacja cery: usuwanie węgry, brodawek, kurzajek, piegów, łupieżu, śladów po ospie oraz zbytecz. owłosienia

### Ostatnio ukazały się

## nakładem Sp. wyd. „KSIĄŻKA“

- F. Engels — Ludwik Feuerbach i zmierzch klasycznej filozofii niemieckiej.
- K. Marks i F. Engels — O materializm historycznym.
- W. Lenin — Dwie taktyki socjaldemokracji w rewolucji demokratycznej.
- W. Biełkowski — Powstanie warszawskie.
- W. Gomułka — Wiesław — Zwycięstwo Polski w Poczdamie.
- „ — Nowa karta dziejów Polski.
- H. Minc — Zagadnienia Polityki Gospodarczej.

### W PRZYGOTOWANIU:

- Stary dworek (sztuka w 3-ach aktach).
- Pan Tadeusz.
- Anluta.
- Uśmiech.
- Samotny Biały Żagiel Płynię.
- O faszyzmie.
- O agitacji i propagandzie.
- O związkach zawodowych.

CENY OGŁOSZEŃ Drobne: za wyraz petiowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr — szpalte poza tekstem — zł. 14, w tekście — zł. 21. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.

# Wykrycie nadużyć w Łodzi

## w przemyśle papierniczym, w Monopolu Tytoniowym i w Urzędzie Mieszkaniowym

Łódzkie Władze Bezpieczeństwa wykryły na terenie miasta szereg nadużyć — w przemyśle papierniczym, Państwowym Monopolu Tytoniowym, Urzędach Mieszkaniowych, oraz w przemyśle farbiarskim.

Podczas kontroli, przeprowadzonej w Zjednoczenia Przemysłu Papierniczego stwierdzono, że w miesiącach kwietniu i maju br. dyrektor administracyjno-handlowy, Zygmunt Siewierski sprzedał OKOŁO 3 MILIONÓW GILZ PRYWATNYM PRZEDSIĘBIORSTWOM PO CENACH PASKARSKICH. Gilzy przeznaczone były dla robotników i miały być rozdzielone przez Związek Spółdzielni Fabrycznych w Łodzi.

Siewierski, który za pudełko gilz brał po 13 zł (zamiat ceny sztywnej 4,20 zł) wypisywał kwity rozchodowe dla Spółdzielni i ujawniał ceny sztywne, biorąc różnicę sięgającą około 250.000 do własnej kieszeni. Znamienny jest fakt, że Siewierski po pełnieniu tych nadużyć został wyznaczony przez naczelnego dyrektora Zjednoczenia na wysokie stanowisko w PRZEMYŚLE PAPIERNICZYM NA ŚLĄSKU, GDZIE ZOSTAŁ ARĘSTOWANY.

### Papierosy na pasek

Sprzedż tytoniowych pochodzących z Państwowego Monopolu Tytoniowego

niowego prowadzą w Łodzi państwowe sklepy tytoniowe, w których mimo znacznych przydałów, WYROSÓW TYCH ZAWĘZE BRAKUJE DLA ZGŁASZAJĄCEJ SIĘ PO KUPNO LUDNOŚCI.

W wyniku dochodzeń, przeprowadzonych przez Władze Bezpieczeństwa w sklepach tytoniowych przy ul. Piotrkowskiej 54 kierownik Gocel Wacław i ul. Legionów 25 kierownik Spalek Kazimierz, ustalono, że KIEROWNICY SKLEPÓW SPREDAWALI Z PRZYDZIAŁÓW PRZEZNACZONYCH DLA LUDNOŚCI PAPIEROSY HURTOWO, PO CENACH WYŻSZYCH NIŻ URZĘDOWE.

Ponadto na sprzedaż po cenach paskarskich sklepy te otrzymywały z zakładu sprzedaży P.M.T. znaczne przydały wyrobów tytoniowych nie ujawniane w kwitach. Zyskiem ze sprzedaży papierosów po cenach wygórowanych dzielili się kierownicy sklepów z kierownikiem Zakładu Sprzedaży, Kotońskim, który od samego Spalka otrzymał 42.000 zł. i dwie skórzane teckli.

Sprzedż bez kwitów z magazynów P. M. T. uprawiał Kotoński nie tylko do sklepów, ale osobom prywatnym, w czym pośredniczył jego syn i kuzyn.

Okazało się, że z Kotońskim współpracowali także niektórzy funkcjonariusze P. M. T. biorąc udział w zyskach.

## Kraków zwyciężył Łódź (97:88)

### w spotkaniu lekkoatletycznym

Po meczu Łódź — Kraków, zakończonym ostatecznym zwycięstwem reprezentacji Krakowa stosunkiem punktów 97:88, lekkoatletyka łódzka przestała być już kopciuszkem.

Gospodarze nawiązali równą walkę, ustępowali wprawdzie w biegach, ale za to jak twierdził sam goście, posiadali przewagę w konkurencjach kobiecych, zwłaszcza dzięki Wajsównie w rzutach.

Z zawodów obie strony były zadowolone. Krakowianie, że wygrał — gospodarze że osiągnęli szereg dobrych wyników, i udowodnili publiczności, której zebrało się około 2.000, że lekkoatletyka też posiada duże walory widowiskowe i emocjonalne.

W drugim dniu zawodów: 200 mtr. panów 1) Poliński (Ł) — 24,2 2) Waszkiewicz (Kr) — 24,2, 3) Śladowski (Ł) — 24,2 Skok wwyż pań 1) Wajsówna (Ł) — 1,31, 2) Skirlińska (Kr) — 1,31 3) Paskówna (Ł) — 1,26. 500 mtr. 1) Kacercz (Kr) — 2,08,8

### WSTAŻKI

tafiowe, rysowe i ramionczka poleca hurtownia „Tekstyliana“ Łódź, Zawadzka 9 m. 37. Tel. 129-46

### Nakładem Spółdz. Wyd. „Książka“

Fryderyk Engels — Ludwik Feuerbach i zmierzch klasycznej filozofii niemieckiej — cena zł. 8. Do nabycia we wszystkich księgarniach.

### Zaginęta czarna torebka

z różnymi dowodami, między innymi: patent i nominacja wyd. przez wydz. Przemysłowo-Handlowy na nazwisko Wilczyński Wiktorii ul. Główna 69. Łaskawy znalazca zechce zatrzymać zawartość, tylko proszę o zwrot papierów.

- 2) Daniec (Kr) — 2,09 3) Kacercz (Ł) — 2;11,3. Kacercz za potrącenie Kryma, przy mijaniu z lewej strony został zdyskwalifikowany.
- 200 mtr. pań 1) Legutko (Kr) — 29 2) Krzysik (Kr) — 29,8 3) Ślomszcowska (Ł) — 30.
- Skok wwyż pań. 1) Skawina (Kr) 1,66 2) Puzia (Kr) — 1,66, 3) Szmićka (Ł) — 1,61
- 5000 mtr 1) Urban (Kr) — 16,59,8 2) Jastrzębski (Kr) — 17,02 3) Pótorak (Ł) — 17,22.
- Oszezep. 1) Rybczak (Ł) — 51, 2) Kurek (Kr) — 48,65, 3) Ślwik (Kr) — 45. Dysk pań 1) Wajsówna (Ł) — 34,29, 2) Stachowicz (Kr) — 32,39, 3) Paskówna (Ł) — 29,29. Sztafeta pań 4x100 1) Kraków — 56 2) Łódź — 57,6. Sztafeta Olimpijska 1) Kraków — 3;39,8 najlepszy wynik uzyskany dotychczas 2) Łódź — 3,45.

## OGŁOSZENIA DROBNE

### Różne

- ZAKŁAD fotograficzny A. Piotrowski, Łódź, Pl. Wolności 6, wykonuje zdjęcia ślubne, portrety i do wszelkich dokumentów szybko i solidnie.
- FABRYKA CUKRÓW Jerzy Karcewski Łódź, Marii Skłodowskiej 26 (dawn. Podleśna) telefon 106-28 — poleca największy wybór cukrów.
- POSZUKUJEMY odbiorców hurtowych na artykuły spożywcze. Zgłoszenia: biuro „Reklama“ Piotrkowska 46, tel. 173-59.
- UWAGA OB. KUPCY! Niniejszym zawiadamiamy wszystkich Kupców branży spożywczo-kolonialnej, że Spółdzielnia Handlowo-Kupiecka Polskiego w Łodzi przy ul. Roosevelta (Pierackiego) 5/9 wznowiła swoją działalność. Na składzie posiadamy duży asortyment towarów spożywczo-kolonialnych.
- ABSOLWENTA liceum humanistycznego pragnie udzielać korepetycji w zakresie 4-ech klas gimnazjum, Wiadomość Al. Unii 18 m. 8.
- SERADZONO palcówkę i kartę rejestracyjną wojskową wyd. przez R.K.U. na nazwisko Szkularek Stefan.
- ZGUBIONO kennkartę na nazwisko Luczaka Ignacego. Łódź, Sierakowskiego 22.
- SERADZONO różne dokumenty Milczarek Jan.
- ZGUBIONO kartę wojskową rejestracyjną z R.K.U. Skiermiewice, Chłasi Bolesław, Marysin 3-ci ul. Czarneckiego 3.
- ZGUBIONO palcówkę i dowód osobisty na nazwisko Motuszko Arseniusz. Częstochowska 10.
- ZGUBIONO palcówkę i kartę rejestracyjną wyd. z U.P.P. Rajewska Maria, Sadowa 13.
- SZOFRER poszukuje posady. Oferty do administracji pod „20“.
- ZAGINĘŁY wszelkie dowody metryki oraz dowód osobisty na nazwisko Inga Klaus.
- SERADZONO palcówkę i legitymację na zasiłek wojskowy. Chwila Kazimiera.
- ZGUBIONO kartę ewakuacyjną, dyplom techniczny, i prawo jazdy P.K.P. na nazwisko Czopułkowski Piotr.
- PRYWATNE Gimnazjum i Liceum J. Czapczyńskiej (Narutowicza 56) przyjmuje uczniów do I gimnazjalnej bez egzaminu.

### Zaofiarowanie pracy

- POSZUKUJEMY mechaników specjalistów do reperacji maszyn dziurkarek i maszyn do szycia fir. „Singer“. Firma „Bracia Dietzel“ Łódź, Dowborczyków 37.
- PRZEDSIĘBIORSTWO przemysłowe włókiennicze poszukuje inżyniera - mechanika obznajomionego z maszynami przemysłu włókienniczego. Zgłoszenia do Administracji niniejszego pisma pod S.K.
- POTRZEBNY pierwszorzędnny czeladnik krawiecki męski lub chałupnik. Narutowicza 21 m. 31.

### Poszukiwanie rodzin

- WSZYSTKICH, którzy wiedzą cokolwiek o losie Teodora Duracza proszę o podanie wiadomości żonie, Romanie Duraczowej CRDK, Piotrkowska 243.
- KSIEPZA, który był w obozie z Jasiem Lanotą prosi zregapczona matka o wiadomości, Łódź, Piotrkowska 56/6 Zofia Kwiatkowska.

### Lekarze

- DR. URBAŃSKI Leon powrócił, spec. chorób wewnętrznych. Zachodnia 36, tel. 193-90.
- DR. HENRYK GUTSZTAT akuszer-ginekolog Zachodnia 66 m. 27 przyjmuje od 3-6.

### Kupno i sprzedaż

- KAMIENIE do zapalniczek, zeszyty szkolne, barwniki do tkanin, pastę do obuwia poleca firma „Reklama“, Łódź, Piotrkowska 46, lewa oficyna.
- PRACOWNIA FUTER przyjmuje wszelkie roboty kuśnierskie, Sabat Marian, Łódź ulica Piotrkowska 92, m. 67.
- SKLEP ZOOLOGICZNY Nawrot Ala, Alfons Borowski, Poleca rybki egzotyczne, kanarki harcenkie, papużki, morskie świnki, psy rasowe, przybory wędkarskie oraz wypychanie wszelkiego ptactwa po cenach niższych. Dla szkół 50 proc. zniżki.

### Lokale

- LOKALE handlowe, zamiany, dzierżawy itp. najkorzystniej załatwia biuro „Reklama“ Piotrkowska 46 tel. 173-39.
- POSZUKUJEMY lokalu na hurtownię papieru: sklep, magazyn i biuro w śródmieściu, Zgłoszenia Biuro Reklama tel. 173-59.